

WACŁAW ZARZYCKI

ur. Białystok



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, Szczecin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt Wagon 2010, wolność, niepodległość, gospodarka, NSZZ "Solidarność"

Wolność a niepodległość

My właściwie wolności nie mamy od setek lat, niepodległości nawet, bo rządili nami władcy począwszy od Wazów, Sasów, potem były rozbiory. Mieliśmy jeden okres niepodległości od 11 listopada [19]18 roku do 1 września [19]39 roku. A przecież po układzie Ribbentrop-Mołotow, jak Niemcy przegrali wojnę, to drugi sojusznik tego paktu rządził u nas do [19]93 roku – Sowieci, Stalin popełniali zbrodnię łącznie z UB. Służba Bezpieczeństwa nad wszystkim czuwała w imieniu NKWD, tak że o wolności nie można mówić. Z tym, że ja mam inną koncepcję, bo uważam że wolność to nie jest najważniejsza wartość do jakiej powinna dążyć czy osoba, czy grupa, czy naród, bo najważniejsza jest niepodległość. Niepodległość, to jest zdolność czy osoby, czy grupy, czy narodu do zaspokajania swoich potrzeb niezależnie od woli innej osoby, innego narodu. Natomiast wolność, to jest pomniejszona niepodległość, bo jest to ta sama zdolność do zaspokajania swoich potrzeb, ale ograniczona niepodległością innego człowieka lub grupy narodów. A co u nas się dzieje? My rok po strajku pozbyliśmy się – tak nam się zdawało – dominacji politycznej, natomiast tracimy fundamenty swojej niepodległości. Fundamentami niepodległości są: ziemia, surowce w niej zawarte, całe środowisko naturalne łącznie z powietrzem, narzędzia, czyli fabryki, które służą do pozyskania surowców i które służą do wytwarzania produktu. My mamy piękny kraj, ale nie dysponujemy żadnym produktem. [Za] produkt to ja uważam ten wytwór pracy ludzkiej, który wytworzony przez wytwórcę trafia do konsumenta. A co się u nas stało? Stało się, że między chłopem polskim, który pracuje na wsi, a konsumentem w miastach znalazł się pośrednik, a ten pośrednik to są wszystko koncerny zagraniczne. W Szczecinie żadna fabryka polska nie powstaje, wszystkie sklepy niemieckie. Już teraz przejmują usługi, informatykę, rozrywki, teatry i to trudno wyliczać. U nas w Szczecinie nic polskiego się nie buduje i to jest całe nieszczęście, że właściwie „Solidarność” musi zrobić rachunek sumienia, czy to wszystko poszło w tym kierunku jak myśmy chcieli, bo „socjalizm tak, wypaczenia nie”, bo myśmy chcieli żeby nasze fabryki nam służyły, Polakom, wytwórcom i

konsumentom. Mnie do głowy nie przyszło, że będzie ziemia sprzedawana – kto tylko się zjawi z dużą kwotą pieniędzy może bez ograniczeń ziemię kupować. Teraz każdy wójt w Polsce, a dwa tysiące pięćset gmin bodajże jest, szuka tylko inwestora strategicznego, [który] najlepiej żeby wszystko wziął. A to są ludzie z zagranicy, koncerny największe, najbardziej niebezpieczne dla ludzi pracy. Związek zawodowy, „Solidarność” zabiega o to w tej chwili, żeby pracownicy mieli pracę, ale na kogo pracują? Na Niemców, na Japończyków, na Chińczyków, na Koreańczyków. Stocznia Gdańska sprzedana jest Ukraińcom, Huta Częstochowa Ukraińcom, Fabryka Samochodów na Żeraniu Ukraińcom – to trzy, bo resztę nie sposób wyliczyć, wszystko sprzedane. Idę do hipermarketu – tam są zakłady polskie sprzedane komuś i sprzedaje się w hipermarketach zagranicznych, bo nie ma polskich hipermarketów. My pracujemy jako naród na obcych. To jest największa utrata niepodległości jaką my mamy, bośmy utracili wszystkie gałęzie gospodarki narodowej. Trzeba odmówić pracy na hipermarkety, trzeba współpracować, zakładać komuny, gromadzić się, żeby ci, co wytwarzają byli właścicielami produktu, mogli go sprzedać i osiągać z tego korzyść, bo jeżeli chłopci sprzedają zboże, chmiel, kukurydzę, mleko do koncernów, to ta ziemia pracuje na tych pośredników, bo oni mają tu swoje banki, oni mają konta, którymi wyprowadzają to wszystko za granicę. Przecież w naszym budżecie na nic nie jest stać, a poprzez hipermarkety setki miliardów jest wyprowadzanych za granicę. To jest klęska „Solidarności”. Ja „Solidarność” traktowałem jako tą siłę społeczną zdolną przez naród walczyć z tym złem, z tą okupacją sowiecką jaka była. W tej chwili jest to związek socjalny, bytowy, pracowniczy, którego przywódcy tylko patrzą, żeby mieli pracę. A u kogo pracują? U obcych i na obcych. To jest nasza klęska, najbardziej niebezpieczna, bo ta niewola przy naszym udziale jest budowana.

Data i miejsce nagrania	2010-07-27, Szczecin
Rozmawiał/a	Karolina Kryczka, Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Maciejewska
Redakcja	Piotr Krotofil, Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"